

Sygn. akt XII Ga 143/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku XII Wydział Gospodarczy Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Janiszewski

Sędziowie: SSO Ewa Górniak

SSR Bożena Kachnowicz - Kokot (spr.)

Protokolant: sek. sąd. Beata Golan

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2013 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa: C. S.

przeciwko pozwanemu: (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda C. S.

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 20 listopada 2012 roku, sygn. akt V GC 493/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda C. S. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt XII Ga 143/13

UZASADNIENIE

Powód C. S. domagał się zasądzenia od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na jego rzecz kwoty 19.520,00zł z odsetkami ustawowymi od dnia 14 czerwca 2011r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu w tym i kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, iż w dniu 09.09.2010r. zawarł z pozwaną umowę - kontrakt menadżerski, na podstawie której powierzono mu obowiązki dyrektora zarządzającego. Z tego tytułu przysługiwało mu miesięczne wynagrodzenie w kwocie 8000,00zł plus podatek VAT, łącznie brutto 9.760,00zł. Pozwana pismem z dnia 18.01.2011r. wypowiedziała powodowi umowę ze skutkiem natychmiastowym. W uzasadnieniu swojej decyzji podała, że powód podpisał wniosek o kredyt bez zgody Walnego Zgromadzenia Wspólników i z przekroczeniem udzielonej mu prokury, nadto podał nieprawdziwe dane odnośnie swojego wykształcenia. Poza tym wskazała, iż ubiegał się on o leasing samochodu bez wiedzy zarządu i zgody Walnego Zgromadzenia Wspólników, a także że przekazał K. W. (1) poufne dane związane z realizacją projektu „Dostawa metanu z dwóch źródeł na wschodzie M. łącznie z pobudzeniem energetyki ekologicznej”. Powód zaprzeczył, aby dokonał czynności w postaci złożenia wniosku o kredyt czy leasing

bez zgody i wiedzy udziałowca spółki, a obecnego jej prezesa pana G.. Nadto konsultował swej decyzje z ówczesnym prezesem pozwanej panią B.. Zaprzeczył również, aby przekazał poufne dane K. W. (1). W piśmie z dnia 14.02.2011r. powód zakwestionował wypowiedzenie kontraktu i wniósł o polubowne rozwiązanie sporu. W ustnej rozmowie, która odbyła się w lutym 2011r. prezes pozwanej p. G. oświadczył mu, iż przywraca obowiązywanie kontraktu. Na potwierdzenie tego na piśmie z dnia 18.01.2011r. odręcznie uczynił zapis „przywrócić” i obok niego złożył swój podpis. Powód wskazał ponadto, iż zgodnie z §5 kontraktu mógł on zostać rozwiązany tylko w przyczyn określonych w §6 umowy. Natomiast przyczyny wskazane w oświadczeniu pozwanej są inne aniżeli określone w umowie, stąd rozwiązanie umowy nastąpiło z przyczyn leżących po stronie pozwanej. Z tego względu pozwana jest zobligowana zapłacić mu 12-krotność jego stałego miesięcznego wynagrodzenia oraz innych należnych mu świadczeń, czyli łącznie kwotę 117.120zł. Jednakże w niniejszym procesie powód dochodzi zapłaty kwoty stanowiącej równowartość jego dwumiesięcznego wynagrodzenia, do zapłaty której wezwał pozwaną, ale bezskutecznie.

W dniu 19 grudnia 2011r. Sąd Rejonowy w Elblągu wydał wyrok zaoczny w całości uwzględniający żądanie powoda.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. wniosła sprzeciw od wyroku zaocznego domagając się uchylenia go w całości i oddalenia powództwa. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwana przyznała, iż rozwiązała umowę łączącą strony. Natomiast powód nie udowodnił, aby nastąpiło to z przyczyn leżących po jej stronie. Podkreśliła, iż przyczyny wskazane w jej piśmie z dnia 18.01.2011r., to przyczyny leżące po stronie powoda, dlatego brak podstaw do żądania od niej zapłaty kwoty, o której mowa w §7ust.1 umowy. Nadto podniosła, iż powód domaga się innej kwoty, aniżeli wynika to z cyt. zapisu umowy. Poza tym żądanej kwoty nie określił precyzyjnie, stąd uchybił przepisom art.187§1kpc, 479¹²kpc, co uzasadniani jej zdaniem wnioski o oddalenia powództwa. Zdaniem pozwanej powód niewłaściwie zrozumiał zapis §6 umowy, gdzie zapisane są zarzuty wobec menadżera- dyrektora zarządzającego, a ona właśnie na takie wskazała w wypowiedzeniu umowy. Natomiast w §7 umowy mowa jest o przyczynach leżących po stronie spółki, które tu nie wystąpiły. Ponadto podniosła, iż wypowiedzenie umowy było uzasadnione, gdyż działania powoda uniemożliwiały należyte funkcjonowanie pozwanej. Pozwana wskazała, iż powodowi przysługiwało umówione wynagrodzenie, ale zgodnie z art. 734kc tylko za dokonane określone czynności prawne, których wykonania powód nie wykazał. W ocenie pozwanej powód naruszył przepisu o prokurze tj. art.109¹do (...)kc, zaś jako członek Rady Nadzorczej rażąco naruszał zapisy art. 212 do 226 ksh w okresie przekształceń pozwanej ze spółki z o.o w spółkę akcyjna.

Powód w odpowiedzi na sprzeciw od wyroku zaocznego podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, iż rozwiązanie umowy nastąpiło z przyczyn leżących po stronie pozwanej. Nadto podniósł, iż wskazane przez pozwaną przyczyny wypowiedzenia w piśmie z dnia 18.01.2011r. są nieprawdziwe, a wręcz fikcyjne i jako takie nie dawały podstaw do wypowiedzenia umowy w świetle zapisów §6 umowy.

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2012 roku w sprawie o sygn. akt V GC 493/11 Sąd Rejonowy w Elblągu w pkt I wyżej opisany wyrok zaoczny uchylił w całości i oddalił powództwo. W pkt II zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w pkt III nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Elblągu kwotę 224,80 zł tytułem zwrotu wydatków.

Sąd I instancji dokonał następujących ustaleń faktycznych:

W dniu 9 września 2010r. strony zawarły umowę, która nazwały kontraktem menadżerskim. W §1 zawarły zapis o powierzeniu powodowi stanowiska dyrektora zarządzającego, który „przyjmuje w zarząd spółkę na warunkach przewidzianych przepisami kodeksu spółek handlowych, kodeksu cywilnego oraz postanowieniami niniejszej umowy”. W § 2 wymieniono obowiązki powoda, które winien on wykonywać wspólnie z członkami zarządu oprócz wynikających z kodeksu spółek handlowych. Strony ustaliły, iż powód będzie otrzymywał stałe miesięczne wynagrodzenie w wysokości 8.000,00zł (§3pkt 1). Nadto postanowiły, iż umowa zostaje zawarta na czas nieokreślony, a jej rozwiązanie jest możliwe tylko w przypadkach określonych w umowie (§5). Przypadki rozwiązania umowy z menadżerem (§6) określono następująco:

-gdy dopuszcza się on rażącego naruszenia prawa z winy umyślnej, uniemożliwiającego dalsze jej zarządzanie majątkiem przedsiębiorstwa,

-gdy narusza on postanowienia umowy lub kodeksu spółek handlowych

-w przypadku jego przewlekłej choroby tj. trwającej ponad 6 miesięcy.

Poza tym zastrzeżono, iż w przypadku rozwiązania umowy z przyczyn leżących po stronie pozwanej, zapłaci ona menadżerowi kwotę stanowiącą równowartość iloczynu miesięcznego stałego wynagrodzenia za okres 12 m-cy oraz należnych świadczeń i innych niewypłacanych należności w tym okresie (§7). Natomiast w §8 zapisano między innymi, iż menadżer zobowiązuje się do nieujawniania informacji stanowiących tajemnicę spółki przez okres 3 lat od wygaśnięcia umowy, zaś przedmiot poufności ureguluje szczegółowa „umowa o poufności” .

Uchwałą nr 2 prezesa zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. – M. B. udzielono powodowi prokury ograniczonej w zakresie spraw związanych z organizowaniem rynku zbytu gazu ziemnego GZ-50 w związku z realizacją projektu „Dostawa metanu...” Ponadto do organizowania rynków zbytu gazu (...) w związku z realizacją projektu „Budowa instalacji...”

W dniu 05.10.2010r. powód złożył w imieniu pozwanej wniosek o udzielenie pożyczki hipotecznej w kwocie 2.200.000,00zł. Natomiast w dniu 30.12.2010r. złożył wniosek o udzielenie kredytu w banku Spółdzielczym w S. Oddział w O. filia w G. w kwocie 3.000.000,00zł. Pozwana była zainteresowana otrzymaniem kredytu obrotowego, stąd wpłaciła opłatę od wniosku, jednak ostatecznie kredytu nie otrzymała. Jednakże zarząd pozwanej, kiedy uzyskał wiedzę, że powodowi wydano dokumenty potrzebne do wniosku o kredyt to zakazał na przyszłość wydawania mu tego typu dokumentów twierdząc, iż nie ma on uprawnień do żądania od pracowników pozwanej tego rodzaju dokumentów finansowych.

Pozwana z rozmowy telefonicznej od przedstawiciela firmy leasingowej z E. dowiedziała się, iż firma ta oczekuje na wpłacenie przez nią zaliczki na samochód (...) Cruiser, gdyż powód zwrócił się do niej z takim wnioskiem. Pozwana odmówiła zawarcia umowy i wpłaty zaliczki, stąd umowy nie sfinalizowano.

W dniu 10.01.2011r. powód podpisał w imieniu pozwanej umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych.

Do pozwanej wpłynęła informacja od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (pismo z dnia 31.12.2010r.), iż powód został wezwany przez tą spółkę do wyjaśnienia przyczyn, dla których podawał dane tej spółki, a także podpisywał się za nią jako osoba do tego umocowana, chociaż takiego umocowania nie posiadał.

Powód w imieniu pozwanej zawarł umowę z D. K. działającą pod firmą (...) w listopadzie 2010r., a wcześniej w październiku z (...) sp. z o.o. w G., których zawarcie ostatecznie potwierdziła prezes pozwanej, kiedy z tych firm zadzwoniono z pytaniem czy powód jest umocowany do zawierania tego typu umów w imieniu pozwanej. Przedsiębiorcy ci wykonali umowy. Jednakże prezes pozwanej M. B. zobowiązała pracowników pozwanej do informowania jej na przyszłość o chęci zawierania jakichkolwiek umów z innymi podmiotami jeszcze przed ich zawarciem, a nie już po zawarciu umów.

Na przełomie grudnia 2010 i stycznia 2011r. pozwana dowiedziała się, iż powód przekazał panu K. W. (1) poufne informacje dotyczące realizowanych przez nią projektów w postaci dyskietek oraz płyty z nagrany projektem, a dokładnie mężczyzna ten sam poinformował pozwaną, iż dokumenty te otrzymał od powoda.

U pozwanej ściśle przestrzegano, aby nikt z pracowników nie ujawniał poufnych informacji, za jakie uznawano wszelkie dane dotyczące projektów, jakie spółka zamierzała realizować, czy realizowała. Dyskietki zawierające projekty był pod szczególnym nadzorem zamknięte w sejfie. Nadto odnotowywano personalia osób, które korzystały z materiałów złożonych do sejfu . Z tego względu obowiązek zachowywania poufności był oczywisty zarówno dla wszystkich pracowników pozwanej oraz zarządu.

Biuro pozwanej w O. było tak zorganizowane, iż w jednym pomieszczeniu pracowali obok siebie powód, obecny prezes spółki oraz świadkowie B. O., T. D., J. M. (1), J. G. oraz pan B. i pan (...). W związku z tym wszyscy oni nie tylko wymieniali się między sobą różnymi informacjami, ale też słyszeli o czym na przykład rozmawiają inne osoby przez telefon. Nadto dobrze orientowali się kto i w jaki sposób wykonuje swoje obowiązki. Natomiast ówczesny prezes M. B. urzędowała w W..

W piśmie z dnia 18 stycznia 2011r. pozwana oświadczyła powodowi, iż wypowiedziła kontrakt menadżerski ze skutkiem natychmiastowym. Jako przyczyny wskazała podpisanie przez powoda wniosku o kredyt bez zgody Walnego Zgromadzenia Wspólników oraz przekroczenia zakresu udzielonej prokury, podania we wniosku o kredyt nieprawdziwych danych co do posiadanego wykształcenia, ubieganie się o leasing samochodu bez wiedzy zarządu i zgody Walnego Zgromadzenia Wspólników, a nadto przekazanie p. K. W. (1) bez zgody zarządu, poufnych danych związanych z realizacją projektu „Dostawa metanu z dwóch źródeł na wschodzie M. łącznie z pobudzeniem energetyki ekologicznej”.

W odpowiedzi powód w piśmie z dnia 14.02.2011r. zaprzeczył zaistnieniu okoliczności wymienionych w w/w piśmie pozwanej, a nadto wskazał, iż nie są to przyczyny, o których mowa w §6 umowy, dlatego też rozwiązanie umowy uznał za bezskuteczne.

Niespornym było dla stron, iż umowa z dnia 09.09.2010r. uległa rozwiązaniu na skutek wypowiedzenia jej przez pozwaną.

Pismem z dnia 18 stycznia 2011r. pozwana wezwała powoda do zwrotu karty telefonicznej spółki oraz samochodu osobowego m-ki H. nr rej. (...). Jednakże prezes pozwanej L. G. po rozmowie z powodem zgodził się przywrócić mu kartę telefoniczną oraz samochód, o czym umieścił adnotację na piśmie z dnia 18.01.2011 r. W kolejnym piśmie z tego dnia pozwana zawiadamiała powoda, iż KRS zarejestrował przekształcenie (...) spółki z o.o. w S. w (...) Spółkę Akcyjną w S., stąd na podstawie art.109⁷§2kpc wygasła udzielona mu prokura ograniczona.

Pismem z dnia 30.05.2011r. pozwana zawiadomiła powoda, iż uchwałą nr 2 nadzwyczajnego Zgromadzenia Akcjonariuszy z dnia 13.05.2011r. został on odwołany z funkcji członka Rady Nadzorczej.

Powód pismem z dnia 08.06.2011r. wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 117.120,00zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia otrzymania wezwania tytułem odszkodowania wynikającego z §7 umowy z dnia 09.09.2010r.

Powód ukończył studia wyższe zawodowe w zakresie prawn-administracyjnym oraz ochrony bezp. i porządku publ. w Wyższej Szkole (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił w oparciu o dowody w postaci dokumentów prywatnych i urzędowych, których prawdziwości nie kwestionowała żadna ze stron, ponadto w oparciu o niesporne twierdzenia stron oraz na podstawie zeznań świadków oraz zeznań stron, z tym że zeznań powoda tylko i wyłącznie w części – w zakresie w jakim zostały one przywołane w ustalonym stanie faktycznym. Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom świadków B. O., T. D., J. M. (1), J. G., wskazując, że ich zeznania były spójne i wzajemnie się uzupełniały, dzięki czemu możliwym było odtworzenie logicznego przebiegu zdarzeń. Zarówno świadkowie, jak i strony razem pracowali w biurze pozwanej w O., które było praktycznie jednym dużym pomieszczeniem. W związku z tym oczywistym było, iż świadkowie mogli słyszeć rozmowy stron czy innych świadków ze stronami, o których zeznali, a nawet w różnych rozmowach uczestniczyć. Istotnym było, iż powód nie przeciwstawił zeznaniom świadków dowodów, które w jakikolwiek sposób podważyłyby ich wiarygodność. Powód nawet cofnął wniosek o przesłuchanie świadka K. W. (1), którego zeznania w kontekście twierdzeń strony pozwanej oraz zeznań świadków mogłyby być kluczowe, dla oceny wiarygodności zeznań innych świadków. Konsekwencją dania wiary zeznaniom świadków z jednej strony było przyznanie wiarygodności zeznaniom prezesa pozwanej, skoro jego zeznania były spójne z zeznaniami świadków. Natomiast z drugiej strony posłużyło to uznaniu za niewiarygodne i odmowie przyznania mocy dowodowej zeznaniom powoda w części, w jakiej były one

sprzeczne z zeznaniami świadków oraz prezesa pozwanej. Jedynie w zakresie, w który były one spójne z zeznaniami świadków, Sąd I instancji dał im wiarę.

Sąd I instancji oddalił wnioski dowodowe zgłoszone na rozprawie w dniu 06.11.12r. gdyż zostały one zawnioskowane na fakty, które nie miały dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia. Zarówno bowiem zapłata wynagrodzenia firmie (...), jak i zaangażowanie powoda w pracę oraz wyjaśnienie "co on właściwie u pozwanej robił" w kontekście przedmiotu sporu nie wypełniała dyspozycji art.227kpc. Natomiast co do świadka M. R., to wobec okoliczności na jaką ten świadek miał być słuchany, a mianowicie „prawdziwości zarzutów stawianych pozwanemu” niemożliwym było przeprowadzenie tego dowodu. Zgodnie z art.233§1kpc to sąd ocenia wiarygodność przedstawianych mu dowodów. Dokładne oznaczenie faktów przez stronę jest niezbędne dla wydania przez sąd postanowienia dowodowego. Ponadto wniosek ten został zgłoszony z przekroczeniem dwutygodniowego terminu, o którym mowa w art.479¹²§1kpc, stąd był sprekludowany.

Sąd I instancji zauważył, że strony wiodły spór co do samej zasady odpowiedzialności, stąd zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, na powodzie spoczywał obowiązek udowodnienia istnienia wymagalnego roszczenia, którego zapłaty żądał w pozwie. Natomiast pozwana była zobligowana udowodnić okoliczności uzasadniające jej wniosek o oddalenie powództwa.

W ocenie sądu I instancji strony zawarły umowę zlecenia, której ustawową definicję zawiera przepis art. 734kc. Zgodnie z tym przepisem umowa zlecenia ma za przedmiot zobowiązanie zleceniobiorcy do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenia. Zadaniem wykonawcy zlecenia jest nie tyle uzyskanie efektu stanowiącego odrębne dobro prawne, ile podjęcie wszelkich starań aby powierzona do wykonania praca została wykonana jak najsumiennie. Praca taka ma charakter czynności powtarzalnych, realizowanych w określonym przez strony czasie, w sposób typowy i przewidywalny. Niewątpliwie treść §2 umowy stron z dnia 09.09.2010r. jednoznacznie wskazywała, iż celem stron nie było osiągnięcie konkretnego rezultatu przez powoda tylko podejmowanie przez niego starań, aby powierzone mu czynności wykonał jak najlepiej. Oczywistym było również dla sądu I instancji, iż strony zgodnie z dyspozycją przepisu art. 353¹kc w ramach swobody kształtowania stosunku zobowiązaniowego mogą zawrzeć umowę nienazwaną, natomiast w razie wybrania jednej z umów nazwanych - a więc przewidzianej i uregulowanej bądźż to w samym Kodeksie, bądźż to w przepisach szczegółowych - ustalić treść konkretnej umowy w taki sposób, że postanowienia jej będą odbiegać od wzorca normatywnego. W tym wypadku jednak swobodę ograniczają przepisy dotyczące danego rodzaju umowy o charakterze iuris cogentis. Oznacza to, iż swoboda stron w określaniu stosunku zobowiązaniowego nie jest absolutna, gdyż jest ograniczona zarówno co do treści, jak i celu. Ograniczenie polega na tym, że treść lub cel umowy nie mogą być sprzeczne z: 1) właściwością (naturą) stosunku, 2) ustawą, 3) zasadami współżycia społecznego. Przez pojęcie treści stosunku zobowiązaniowego należy rozumieć wynikające z umowy istotne uprawnienia i obowiązki stron, dotyczące samego świadczenia oraz jego wykonania. Natomiast cel stosunku, w rozumieniu art. 353¹, oznacza szeroko pojmowaną korzyść, jaką strony (albo tylko jedna z nich) pragną osiągnąć w wyniku wykonania danego zobowiązania umownego. Jeżeli z braku podstaw nie można ustalić, jaka była oczekiwana przez strony korzyść, to należy przyjąć, że chodziło im o cel typowy, tzn. taki, jaki się na ogół uzyskuje w określonej sytuacji w następstwie spełnienia określonego świadczenia.

Sprzeczność treści lub celu stosunku z ustawą prowadzi do nieważności umowy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek (art. 58 § 1kc).

Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji uznał, iż w kontekście zeznań świadków oraz stron, a także brzmienia samej umowy, oczywistym było dla stron, iż powód swoimi czynnościami nie miał zastąpić zarządu (czyli zarządzać spółką zamiast zarządu) tylko wykonywać czynności zarządzające, umożliwiające sprawne działanie pozwanej. Powód zdawał sobie sprawę, iż wiele z jego posunięć wymaga akceptacji zarządu, dla pozwanej także było to oczywiste. Nadto pozwana w toku tego procesu nie wskazała czynności wykonanych przez powoda, które mogłyby świadczyć o tym, iż umowa stron zmierzała w zupełnie innym celu, a mianowicie do obejścia przepisów kodeksu handlowego. W szczególności nie wskazała na żadne czynności polegające na przejęciu kompetencji zarządu. Nie można zapominać, iż

pozwana to spółka prawa handlowego, czyli przedsiębiorca - profesjonalista, który (jak wskazała pozwana) zamierzał wejść na giełdę. Stąd mało prawdopodobnym jest, aby pozwana zdecydowała się zawrzeć umowę uniemożliwiającą działanie jej zarządu czy nie podjęła działań mających na celu wyeliminowanie takiej sytuacji. Pozwana zaś na takie sytuacje nie wskazała. Nadto podkreślenia wymaga okoliczność, iż powód w pewnym okresie czasu był równoległe prokurentem.

Zgodnie z art. 65§3kc w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z uwagi na zamiar stron, przedmiotowa umowa, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, nie była sprzeczna z przepisami kodeksu spółek handlowych w części dotyczącej zarządu czy Rady Nadzorczej (pozwana zresztą nie wskazała, jakie przepisy miała na myśli).

Skoro strony zawarły umowę zlecenia, to zastosowanie miał także przepis art. 746 kc, zgodnie z którym zarówno dający zlecenie, jak i przyjmujący zlecenie ma prawo do wypowiedzenia umowy zlecenia. Jest to prawo kształtujące, pozwalające stronom rozwiązać stosunek zobowiązaniowy, który wynika z wzajemnego zaufania między nimi, w każdym momencie trwania umowy oraz bez względu na okoliczności, bez potrzeby zaistnienia ku temu ważnej przyczyny. Nie wymaga ono podania powodu wypowiedzenia. Istnienie ważnego powodu wypowiedzenia umowy ma jednak znaczenie w zakresie jego skutków. Przepisy art. 746 k.c. nie wskazują terminów wypowiedzenia, stąd wypowiedzenie zlecenia następuje ze skutkiem natychmiastowym. Zobowiązanie wygasa z chwilą złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu zgodnie z art. 61 k.c. Strona może jednak określić w tym oświadczeniu termin ustania umowy tak samo, jak i strony mogą w umowie określić termin jej wypowiedzenia. Natomiast przepis art. 746 § 3 k.c. wprowadza zakaz zrzeczenia się z góry uprawnienia do wypowiedzenia zlecenia z ważnych powodów. Żadna ze stron nie może więc w umowie zlecenia albo w drodze jednostronnego oświadczenia woli zrzec się prawa do wypowiedzenia zlecenia z ważnych powodów, zanim powstanie sytuacja uzasadniająca takie wypowiedzenie. Jednak w świetle tego przepisu dopuszczalne jest ograniczenie czy zmodyfikowanie uprawnienia do wypowiedzenia z ważnego powodu przez na przykład wprowadzenie terminu wypowiedzenia. Niedopuszczalność zrzeczenia się prawa do wypowiedzenia dotyczy bowiem samej możliwości wypowiedzenia z ważnego powodu – jest to regulacja o charakterze bezwzględnie obowiązującym.

Wobec powyższego strony zawierając przedmiotową umowę nie mogły w niej ograniczyć przyczyn rozwiązania umowy tylko i wyłącznie do określonych w §6, skoro każda ważna przyczyna w rozumieniu cyt. przepisu art. 746§3kc uprawnia dającego zlecenie do wypowiedzenia zlecenia. Z tego względu zapis §6 umowy należy rozumieć, jako zgodny z wolą stron katalog przyczyn, oczywiście obok ważnej przyczyny, pozwalający na jej rozwiązanie. Nadto z brzmienia zapisu cyt. §6 oraz §7 umowy wynika, iż strony rozróżniały przyczyny dla których umowa mogła zostać rozwiązana, na te które wyraźnie wymieniono w §6, oraz inne (już bez ich określenia) leżące po stronie spółki (§7zd.1), czyli pozwanej. Przy wykładni przedmiotowej umowy nie można poprzestać jedynie na jej dosłownym brzmieniu, lecz należy uwzględnić "realia sprawy", czego wymaga art. 65 k.c. Nie bez znaczenia jest, iż umowa została zawarta z osobą, która była pozwanej już wcześniej znana i zapewne musiała mieć do niej zaufanie, skoro pomimo cech osobowych, na które zgodnie wskazywali świadkowie, pozwana zdecydowała się na zawarcie tej umowy. Nadto niewątpliwie została ona zawarta również dla wykorzystania kontaktów prywatnych powoda. Z tego względu strony mogły chcieć określić także inne przyczyny, aniżeli ważne w rozumieniu art. 746§3kc umożliwiające im rozwiązanie tej umowy, chociażby tylko dla wzmocnienia ich pozycji.

Odmienne interpretacja prowadziłaby do uznania, iż strony w umowie wyłączyły rozwiązanie jej z innych przyczyn, aniżeli określone w §6, czyli również ważnych przyczyn, a tym samym zastosowanie znalazłby przepis art. 58§3kc. Ogranicza on sankcję nieważności czynności prawnej do jej niektórych nieistotnych postanowień, dotkniętych nieważnością (a nawet części tzw. podzielnej czynności prawnej), postanawiając, że w pozostałej części czynność pozostaje w mocy, jeżeli tylko z okoliczności nie wynika, że bez dotkniętych nieważnością postanowień strony nie dokonałyby jej. Tym bardziej, że nieważnością nie były dotknięte essentialia negotii tej umowy, a wówczas sąd może ustalić jako przesłanki rozstrzygnięcia w każdej sprawie - nawet z urzędu - że czynność jest nieważna./ zob.SN w uchwale z 17 czerwca 2005 r., III CZP 26/05, LexPolonica nr 380182, OSNC 2006, nr 4, poz. 63 z aprobowaną glosą

W. B., OSP 2006, nr 7-8, poz. 86/ Oznacza to, iż wówczas §6 byłby nieważny, gdyż postanowienia w nim zawarte nie były essentialia negotii tej umowy.

Wobec powyższego Sąd I instancji poczynił rozważania, czy pozwana udowodniła, iż przyczyny wypowiedzenia umowy, jak wskazane w wypowiedzeniu z dnia 18.01.2011r. (k.18) były ważnymi w rozumieniu cyt. art.746§3kc. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji, kwestia owej „ważności” nie należy, bowiem do sfery ustaleń faktycznych, lecz jest ich oceną /wyrok SN z dnia 31.03.2005r., CK 530/2004, LexPolonica nr 376216/.

Sąd I instancji zauważył, że niewątpliwie wobec przedmiotu prowadzonej działalności przez pozwaną, a w szczególności realizowanych przez nią projektów uzasadnionym było, iż przykładano u niej szczególną wagę do zachowywania tzw. tajemnicy przedsiębiorstwa. W szczególności dotyczyło to wszelkich informacji związanych z realizacją opracowanych przez nią projektów. Jak już wcześniej napisano, było to oczywiste dla pracowników pozwanej w tym, i dla powoda, tym bardziej, że przestrzegano zachowywania odpowiednich procedur z tym związanych. Dyskietki z programami były przechowywane w sejfie, korzystanie z nich było odnotowywane, aby można było ustalić kto i kiedy z nich korzystał. W §8 umowy strony zawarły, iż przez okres 3 lat od wygaśnięcia umowy powód nie może ujawniać informacji stanowiących tajemnicę pozwanej, W związku z tym musiało być dla pozwanej istotne, aby informacje stanowiące jej tajemnicę przedsiębiorstwa były zachowywane przez długi okres czasu. Co prawda dokładnie zakres tej tajemnicy miała regulować „umowa o poufności”, której żadna ze stron w toku tego procesu, jako dowodu nie przedstawiła. Jednakże pomimo tego, iż było oczywistym jakie procedury zachowywania tajemnicy obowiązują u pozwanej i czego one dotyczą, to powód wydał materiały objęte tą tajemnicą osobie trzeciej tj. panu K. W. (1). K. W. to nie przypadkowa osoba, a był prezes (...), którego do współpracy chciała pozyskać pozwana, a z drugiej strony osoba zapewne dobrze obeznana i zorientowana z realizacją oraz atrakcyjnością na rynku tego typu projektów. W związku z tym wydanie jej materiałów strzeżonych w pozwanej zapewne spowodowało utratę zaufania wobec powoda. W tym miejscu należy podkreślić, iż powód cofnął wniosek o przesłuchanie świadka K. W., który zapewne mógłby jednoznacznie wskazać nie tylko osobę, która wydała mu przedmiotowe materiały, ale także określić ich rodzaj. Zgodnie z art. 232 kpc, to strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Rzeczą sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok SN z 17.12.1996r.,I CKU 45/96).

Natomiast inne okoliczności, na które wskazała pozwana w wypowiedzeniu, zdaniem sądu I instancji, nie można uznać za ważne w rozumieniu cyt. przepisu. Niewątpliwie powód wykonywał szereg różnych czynności typu składanie wniosków o kredyt czy leasing lub zawieranie umów dotyczących realizacji projektów, co wymagało akceptacji zarządu pozwanej i powód zatwierdzenie większości tych czynności uzyskał. Tym bardziej, że w okresie złożenia wniosków (05.10.2010r. i 30.12.2012r.) powód był prokurentem. Nadto jak zeznali świadkowie kredyty te były potrzebne pozwanej i gdyby tylko ich udzielono, to pozwana by z nich skorzystała. Poza tym wskazali, iż aby wnioski mogły zostać w ogóle rozpatrzone, to należało wnieść stosowną opłatę i pozwana to uczyniła. Identycznie jeżeli chodziło o umowy z firmami (...) czy (...). Poza tym umowy te podpisano - jedną na początku października, a drugą listopada 2010r., stąd gdyby pozwana faktycznie nie akceptowała tych czynności powoda, to zapewne już na tym etapie umowę by wypowiedziała.

Natomiast samo złożenie wniosku o leasing nie rodziło po stronie pozwanej żadnych negatywnych konsekwencji, tym bardziej, że prezes pozwanej ani nie potwierdził woli wystąpienia z takim wnioskiem ani nie wniósł stosownej opłaty. Jeżeli chodzi o wykształcenie powoda, to gdyby faktycznie było ono dla pozwanej istotne, to zapewne kwestię tą wyjaśniono by jeszcze przed zawarciem umowy. Należy pamiętać, iż powód równolegle był prokurentem pozwanej aż do jej przekształcenia. Poza tym w umowie nie zastrzeżono, że do wykonywania powierzonych powodowi czynności niezbędne jest wyższe wykształcenie prawnicze, czyli dla stron nie było to ważne. Z tego w związku nie można mówić w kontekście powyższych rozważań o ważnej przyczynie w postaci braku utraty zaufania do powoda.

Podsumowując swoje rozważania Sąd I instancji uznał, że działania powoda w postaci przekazania tajemnicy przedsiębiorstwa dotyczącej jej projektów gazyfikacji panu K. W. (1) naruszyły zasady poufności obowiązujące u pozwanej, w konsekwencji uzasadniały one utratę przez pozwaną zaufania do powoda, a tym samym stanowiło to ważny powód wypowiedzenia umowy w rozumieniu art. 746kc.

Sąd I instancji uznał, iż powód nie udowodnił swojego żądania w odróżnieniu od strony pozwanej, która skutecznie udowodniła ekscpecje i fakty uzasadniające jej zarzuty zawarte w sprzeciwie od wyroku zaocznego. Z tego też względu na podstawie przepisów art.347kpc i art. 316§1kpc oraz cyt. w uzasadnieniu uchylono wyrok zaoczny z dnia 19.12.2011r. w całości i oddalono powództwo (pkt. I wyroku).

Na mocy przepisów art.108§1kpc w związku z art.98kpc i art.348kpc Sąd I instancji orzekł o kosztach procesu. Powód przegrał proces, stąd obowiązany był zwrócić pozwanej niezbędne i celowe koszty procesu, a za takie uznano koszty zastępstwa procesowego w wysokości stawki minimalnej (2.400,00zł) określonej w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego w urzędzie (Dz.U. Nr 163, poz.1349, zm.) §6 pkt 5 wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa (17,00zł).

W pkt III wyroku na podstawie art. 83ust.2 i art.113 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.Nr 167, poz.1398, zm.) ściągnięto od powoda na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków z tytułu kosztów dojazdu świadków na rozprawę (41,80zł, 41,80zł, 60,00zł) oraz zwrotu utraconego zarobku przez jednego ze świadków (81,26zł), gdyż był on zwolniony od kosztów sądowych, ale tylko w części tj. od opłaty sądowej od pozwu ponad kwotę 200,00zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości, zarzucając mu:

- niewłaściwe zastosowanie § 6 kontraktu i ustalenie, że strony nie mogły ograniczyć przesłanek wypowiedzenia leżących po stronie powoda,
- naruszenie art. 6 kc oraz art. 232 kpc w zw. Z art. 344 § 1 kpc i poczynienie ustaleń faktycznych z naruszeniem zasady rozkładu ciężaru dowodowego,
- naruszenie art. 233 § 1 kpc i ustalenie, że powód ujawnił K. W. (1) poufne informacje.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i utrzymanie w mocy wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 19.12.2011 r., zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania za obydwie instancje, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

Uzasadniając zarzut dotyczący naruszenia § 6 umowy i ustalenia, że strony nie mogły ograniczyć przesłanek wypowiedzenia leżących po stronie powoda, skarżący wskazał, że Sąd orzekający relatywnie dużo uwagi poświęcił zaprezentowaniu poglądu, iż strony nie mogły ograniczyć przyczyn wypowiedzenia umowy do tych wskazanych z § 6 Kontraktu. Jednakże strona powodowa w żadnym momencie nie kwestionowała skuteczności wypowiedzenia, wręcz przeciwnie. Zgodnie ze stanowiskiem zaprezentowanym przez strony powodową wypowiedzenie było wprawdzie skuteczne, lecz pociągało za sobą obowiązek wypłaty odszkodowania, o którym mowa w § 7 kontraktu. W ocenie strony powodowej § 6 Kontraktu nie wyłączał możliwości skutecznego wypowiedzenia umowy nawet w przypadku zaistnienia przyczyn wskazany w § 6 Kontraktu. Powyższe wynika z konstatacji, że strony wprowadziły uregulowanie zawarte w § 7 przewidujące prawo do dochodzenia świadczenia odszkodowawczego. W ocenie skarżącego brak jest podstaw do snucia rozważań, czy strony zmierzały w ogóle do ograniczenia dopuszczalności wypowiedzenia zawartej umowy. Z tej perspektywy analizując brzmienie umowy należy zauważyć, że w sprawie w ogóle nie najdzie zastosowania art. 746 § 3 k.p.c., który stanowi, że nie można się zrzec się z góry uprawnienia do wypowiedzenia umowy zlecenia z ważnych powodów. Przepis ten jedynie limituje możliwość pozbawienia dającego zlecenia prawa do wypowiedzenia

umowy. Strony natomiast przewidując obowiązek wypłaty przedmiotowego świadczenia na wypadek wypowiedzenia kontraktu z innych przyczyn niż te wskazane w § 6 Kontraktu, w żaden sposób nie uchybiły przepisowi art. 746 § 3 k.p.c.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 6 kc oraz art. 232 kpc w zw. z art. 344 § 1 kpc polegający na poczynieniu ustaleń faktycznych z naruszeniem zasady rozkładu ciężaru dowodowego skarżący wskazał, że w niniejszej sprawie podstawą rozstrzygnięcia Sądu uchylającego wyrok zaoczny oddalającego żądanie pozwu stanowiło ustalenie, że powód swoim zachowaniem dopuścił się do ujawnienia informacji poufnej. Sąd I instancji rozpoznając sprawę naruszył zasad rządzących rozkładem ciężaru dowodowego.

Zgodnie z art. 344 § 1 k.p.c. w piśmie zawierającym sprzeciw od wyroku zaoczego pozwany powinien przytoczyć zarzuty przeciwko żądaniu pozwu oraz fakty i dowody na ich uzasadnienie. Sytuacja procesowa pozwanego, który składa sprzeciw od wyroku zaoczego różni się w znacznym stopniu od pozycji procesowej pozwanego w warunkach, w których nie doszło jeszcze do wydania wyroku. O ile bowiem nie doszło do wydania wyroku zaoczego, to powód, w myśli zasad rządzących rozkładem ciężaru dowodowego, zgodnie z art. 6 k.c. oraz 232 k.p.c. jest obowiązany przedstawić dowody na okoliczności, z których wywodzi skutki prawne. Odmiennie, natomiast jest ukształtowany rozkład ciężaru dowodowego w sytuacji, gdy doszło do wydania wyroku zaoczego uwzględniającego żądanie pozwu. Wówczas, to bowiem pozwany ma interes prawny w wykazaniu nietrafności wyroku zaoczego. Innymi słowy, sytuacja procesowa pozwanego po wydaniu wyroku zaoczego uwzględniającego powództwo jest ukształtowana podobnie do sytuacji procesowej pozwanego po wydaniu nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym. Sąd I instancji dał wyraz swojej ocenie prawnej roszczeń dochodzonych w niniejszej sprawie wydając wyrok zaoczny w dniu 19 grudnia 2011 r. Zgodnie z art. 339 § 2 k.p.c. sąd orzekający nie powinien był wydać wyroku zaoczno uwzględniającego powództwo, jeżeli twierdzenia powoda poparte załączonymi do pozwu dowodami budziłyby uzasadnione wątpliwości. W konsekwencji, w sytuacji, która zaistniała po zapadnięciu wyroku zaoczego, to pozwany miał, zgodnie z art. 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c., w wykazaniu bezzasadności żądań strony powodowej. Sąd orzekający, rozpoznając niniejszą sprawę, nie uwzględnił kwestii rozkładu ciężaru dowodowego. Sąd ten jedynie, powołując się na pogląd Sądu Najwyższego (orz. Uchwała Sądu Najwyższego Izba Cywilna i Administracyjna z (...) - 07 12, III C7P 50/88), stwierdził, że po wniesieniu sprzeciwu postępowanie toczy się według reguł ogólnych. Wskazać jednak należy, że w uzasadnieniu powołanego przez Sąd I instancji orzeczenia Sądu Najwyższego została zawarta teza, że dopuszczalne jest rozszerzenie powództwa w toku sprawy, która toczy się po złożeniu sprzeciwu. Innymi słowy Sąd Najwyższy w ogóle nie rozważał kwestii rozkładu ciężaru dowodowego w sprawie prowadzonej wskutek uniesienia sprzeciwu od wyroku zaoczego. Sąd I instancji w uzasadnieniu rozstrzygnięcia również nie odniósł się w żaden sposób do omawianej kwestii rozkładu ciężaru dowodowego. Tymczasem Sąd I instancji dał wiarę twierdzeniom pozwanego o rzekomym ujawnieniu informacji poufnych panu K. W. (1) pomimo tego, że twierdzenia te były jedynie oparte na zeznaniach pracowników pozwanej spółki oraz Prezesa Zarządu.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc polegający na ustaleniu, że powód ujawnił K. W. (1) poufne informacje, skarżący wskazał, że Sąd orzekający dokonał analizy materiału dowodowego i doszedł do przekonania, że powód ujawnił poufne informacje dotyczące spółki. Ustalenia te zostały poczynione jedynie w oparciu o zeznania świadków, którzy pozostawali z pozwanym w podległości służbowej, a okoliczności tej Sąd nie uwzględnił przy ocenie stopnia wiarygodności dowodów. Co więcej, świadkowie, którzy zostali zawnioskowani przez stronę pozwaną nie wskazali konkretnie, jakie poufne informacje zostały rzekomo przekazane panu K. W. (1). W tym zakresie zeznania pani T. D. oraz J. M. (1) nie wniosły nic istotnego, gdyż, jak same zeznały informacje o rzekomym przekazaniu informacji poufnych nie powzięły na podstawie własnych spostrzeżeń. Innymi słowy, jedynie prezes pozwanej spółki oraz pani B. O. zeznali, że widzieli materiały przekazane przez powoda w rękach K. W. (1). Ponadto B. O. i prezes pozwanej spółki są osobami, z którymi powód miał osobisty zatarg i które miały interes w przedstawianiu powoda w ujemnym świetle. Zeznania prezesa pozwanej spółki potwierdzają, iż powód nigdy nie miał styczności z materiałem, który miał być rzekomo przekazany panu W..

W ocenie skarżącego zeznania świadków są labilne i nie konsekwentne. Z jednej bowiem strony świadkowie zmierzali do przedstawienia powoda jako osoby, która nie wiadomo, czym miała się zajmować, a z drugiej zaś twierdzili, że brak

wypowiedzenia umowy w okresie poprzedzającym wynikał z potrzeb spółki oraz że nie można było rozwiązać umowy wcześniej.

Skarżący zarzucił także, że pozwana, spółka zajmująca się profesjonalnie handlem gazem, nie sprecyzowała jasno, co w jej ocenie należy traktować jako poufne. Kwestii poufności jest poświęcony jedynie § 8 kontraktu. Z powołanego zapisu wynika, że Kontrakt zobowiązywał powoda do nie ujawniania poufnych informacji dopiero po jego wygaśnięciu, a nie w jego trakcie. W niniejszej sprawie sam powód przyznał, że w ogólnych zarysach opowiadał panu K. W. (1) o zadaniach, w związku z którymi poznana spółka zamierzała zatrudnić go. Sporne jest natomiast to, czy informacje te miały charakter poufny. W ocenie skarżącego to na pozwanym ciążył obowiązek wykazania, że powód w istocie przekazał informacje, które miały charakter poufny.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy, będąc jako instancja merytoryczna obowiązany jest poczynić własne ustalenia faktyczne i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 roku, III CKN 812/98, OSNC z 2000 r., Nr 10, poz. 193). Po dokonaniu, zatem własnej oceny materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji za prawidłowe i w konsekwencji przyjął je za własne, co czyni zbędnym ich obecne ponowne przedstawianie.

Oceniając zasadność apelacji powoda, w pierwszej kolejności należy odnieść się do podniesionych przez niego zarzutów naruszenia prawa procesowego, w tym prawidłowości dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie zasługuje na uwzględnienie zarzut dotyczący naruszenia art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. w zw. z art. 344 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie ustaleń faktycznych z naruszeniem zasady rozkładu ciężaru dowodowego (pkt b zarzutów apelacji).

Okoliczność wydania przez sąd I instancji wyroku zaocznego, a następnie prowadzenia postępowania na skutek sprzeciwu pozwanego od tego wyroku w żadnym wypadku nie zmienia ogólnych zasad dotyczących rozkładu ciężaru dowodu. Brak podstaw do twierdzenia, że jest inaczej. Brak przepisu, który wyłączałby w takiej sytuacji zastosowanie ogólnych reguł wynikających z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Skarżący powołał się w tym zakresie na podobne brzmienie art. 344 § 1 k.p.c. dotyczącego postępowania po wniesieniu sprzeciwu od wyroku zaocznego i art. 493 § 2 k.p.c. dotyczący postępowania po wniesieniu zarzutów do nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, wskazując, że w wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym powoduje odwrócenie ciężaru dowodu. Z twierdzeniem tym nie można się zgodzić. Wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym nie powoduje dezaktualizacji ogólnych reguł rozkładu ciężaru dowodu. Jedynym wyjątkiem od tej reguły jest sytuacja, gdy nakaz zapłaty został wydany na podstawie weksla gwarancyjnego – to na pozwanym spoczywa wówczas ciężar udowodnienia, że papier wartościowy został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową, co powoduje konieczność oceny tzw. stosunku podstawowego łączącego strony. Jednakże taka sytuacja znajduje uzasadnienie w abstrakcyjnym charakterze zobowiązania wynikającego z weksla. Natomiast brak takiego uzasadnienia w sprawie niniejszej.

Rozpoznając ponownie sprawę - w granicach zaskarżenia wyznaczonych w sprzeciwie - sąd nie ogranicza się do oceny merytorycznej zgłoszonych zarzutów, lecz bada zasadność roszczenia dochodzonego przez powoda. Stosuje instytucje prawa procesowego dopuszczalne w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Odrębność tego postępowania polega tylko na tym, że po rozpoznaniu sprawy sąd nie wydaje wyroku uwzględniającego bądź oddalającego powództwo, lecz rozstrzyga o losie wyroku zaocznego (Henryk Pietrkowski "Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych", wyd. Warszawa 2012 LexisNexis).

Ponowne rozpatrzenie sprawy spowodowane wniesieniem sprzeciwu od wyroku zaocznego ma na celu rozstrzygnięcie raz jeszcze zasadności żądań powoda. Rozstrzygnięcie ponowne sprawy odbywa się w ramach zakreślonych wniesionym

sprzeciwem, może zatem dotyczyć zarówno całości rozstrzygnięcia, jak i tylko części wyroku zaocznego. Sąd rozpatruje sprawę ponownie w granicach przedmiotowych i podmiotowych określonych wyrokiem zaocznym i sprzeciwem od niego. Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy sąd przeprowadza postępowanie dowodowe, które w zależności od sposobu rozpatrywania sprawy, w której wydano wyrok zaoczny - może być pierwszym postępowaniem dowodowym w tej sprawie, a może być postępowaniem uzupełniającym poprzednio przeprowadzone (Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze. Część Druga. Postępowanie zabezpieczające, J. M. (2), G. P., W. K., E. T., G. J., wyd. L. N.).

Mając na względzie powyższe ogólne rozważania uznać, więc należy, że sąd I instancji w sposób prawidłowy zastosował art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. oceniając, na kim spoczywał ciężar udowodnienia poszczególnych okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Nie jest słuszny także kolejny zarzut, naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. polegający na błędnym zdaniem powoda ustaleniu, iż powód ujawnił K. W. (1) poufne informacje. Wbrew stanowisku skarżącego, nie sposób uznać, żeby apelacja skutecznie podważała prawidłowość dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny mocy dowodowej i wiarygodności zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyprowadzonych na tej podstawie wniosków w tym przedmiocie. Fakt, iż określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, albowiem to może być jedynie przeciwstawiane uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Zdaniem Sądu Okręgowego, dokonana przez Sąd Rejonowy ocena materiału dowodowego jest wszechstronna i przekonująca, zaś wyprowadzone wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym.

Podkreślenia przy tym wymaga, iż sam fakt, że świadkowie, na których zeznaniach Sąd oparł ustalenia faktyczne tj. B. O., T. D., J. M. (1), J. G., byli zatrudnieni przez pozwaną spółkę, sam w sobie nie dyskwalifikuje ich zeznań. Co zaś istotne, zeznania tych świadków są szczegółowe, spójne i konsekwentne, nadto uzupełniają się nawzajem, pozostają zgodne co do przebiegu relacjonowanych wydarzeń. Na ich podstawie Sąd I instancji w logiczny sposób zrekonstruował stan faktyczny. Podobnie należy potraktować okoliczność, o której wspomina skarżący, że B. O. i prezes zarządu pozwanej spółki pozostawali w osobistym zatargu z powodem. Po pierwsze powód nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie tego, iż rzeczywiście wymienione osoby pozostawały z nim w konflikcie osobistym, wykraczającym poza ramy zawodowej współpracy pomiędzy pozwaną spółką a powodem. Nadto nawet gdyby uznać, że rzeczywiście wymienieni pozostawali ze sobą w konflikcie, to nie dezawuuje ich zeznań, tak długo, dopóki są one spójne i logiczne a ponadto znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Sąd Okręgowy nie podzielił także oceny skarżącego, że zeznania świadków i prezesa pozwanej spółki były niekonsekwentne i lapidarne. Jak już wskazano wyżej, Sąd Okręgowy podzielił ocenę sądu I instancji co do wiarygodności zeznań powołanych osób.

Nie sposób także przyznać racji skarżącemu, że świadkowie nie wskazali konkretnie, jakie poufne informacje zostały przekazane przez powoda K. W. (1). Wszyscy świadkowie byli zgodni co do tego, że informacje te dotyczyły projektów inwestycyjnych realizowanych wówczas przez spółkę. Dodatkowo B. O. wskazała, że projekty dotyczyły dostawy metanu i budowy instalacji tzw. biogazowni, związanych z gazyfikacją północno-wschodniej Polski. Podobnie prezes pozwanej spółki wskazał, że ujawnione informacje dotyczyły projektu „dostawa metanu z dwóch źródeł na wschodzie M. wraz z rozwojem energetyki ekologicznej”. Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę, na fakt, iż sam powód podczas przesłuchania zeznał, że projekt, w związku z którym prowadził rozmowy z K. W. (1) dotyczył miał budowy gazociągu M.-S.. Na marginesie wskazać można, że zgodnie z uchwałą nr 2 prezesa zarządu pozwanej spółki powodowi została udzielona prokura właśnie w związku z dwoma projektami: „Dostawa metanu z dwóch źródeł na Wschodzie M. łącznie z pobudzeniem energetyki ekologicznej” oraz „Budowa instalacji wytwarzania biogazu do silników samochodowych w Spółce (...)”. Także w piśmie z dnia 18 stycznia 2011 r. zawierającym oświadczenie o wypowiedzeniu kontaktu menadżerskiego wskazano, jako jedną z przyczyn wypowiedzenia Przekazanie K. W. (1) poufnych danych związanych z realizacją projektu „Dostawa metanu z dwóch źródeł na Wschodzie M. łącznie z

pobudzeniem energetyki ekologicznej”. Wobec powyższego nie może być wątpliwości, że zgodne zeznania świadków i stron dotyczyły ujawnienia przez powoda informacji związanych z projektem „Dostawa metanu z dwóch źródeł na wschodzie M. wraz z rozwojem energetyki ekologicznej”. Co prawda świadkowie T. D., J. M. (1) oraz J. G. nie były bezpośrednio obecne przy rozmowie pomiędzy K. W. (1) a B. O. i L. G. (2), w czasie której K. W. (1) przedstawił przekazane mu przez powoda poufne materiały, jednakże potwierdziły one, że B. O. opowiadała w biurze o tym, że powód bez zgody zarządu przekazał informacje dotyczące projektów gazowych K. W. (1), co uwiarygodnia relację B. O. i prezesa pozwanej spółki w tym zakresie. W połączeniu zaś z zeznaniami B. O. i zeznaniami prezesa pozwanej spółki zeznania powołanych świadków prowadzą do powstania spójnej i logicznej wersji przebiegu wydarzeń.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługuje na uwzględnienie twierdzenie skarżącego, że z zeznań prezesa zarządu pozwanej spółki można wyprowadzić wniosek, iż powód nigdy nie miał styczności z materiałem, który miał być przekazany K. W. (1). Z analizy zeznań L. G. (2) wynika wniosek wręcz przeciwny – że powód miał styczność z tymi materiałami. L. G. (2) wprost wskazał, że powód miał dostęp do twardego dysku i posiadał kopie na płytach wniosku unijnego dotyczącego projektu, a także że udostępnił te materiały K. W. (1).

Podobnie cytowane przez skarżącego w apelacji słowa B. O. „nie skonfrontowaliśmy tej informacji, a dokładnie z twierdzeniami powoda, uznałam, że w mojej ocenie powód jest zdolny do tego, by przekazać te informacje” są wyrwane z kontekstu wypowiedzi świadka, która wyraźnie wskazała, iż K. W. (1) z własnej inicjatywy przekazał jej i prezesowi zarządu informację, że powód udostępnił mu dane dotyczące realizowanego przez spółkę projektu, jednocześnie okazując dokumenty w postaci projektu, dyskietek oraz płyty zawierającej projekt.

Sąd Okręgowy nie podzielił również dokonanej przez skarżącego interpretacji § 8 ust 1 kontraktu, zgodnie z którym postanowienie to dotyczyło tylko i wyłącznie zakazu ujawniania informacji poufnych po zakończeniu współpracy pomiędzy stronami, a nie w jej trakcie. W ocenie Sądu Okręgowego, skoro strony zastrzegły po stronie powoda obowiązek nie ujawniania informacji stanowiących tajemnicę spółki w terminie 3 lat po zakończeniu umowy, to należy przyjąć, że powód tym bardziej był zobowiązany do przestrzegania tego zakazu w trakcie trwania kontraktu. Odmienne interpretacja doprowadziłaby bowiem do absurdu, zwłaszcza zważywszy na charakter zadań powierzonych powodowi i przedmiot działalności spółki. Nadto zgodnie z § 8 ust 3 strony zobowiązały się do dochowania treści umowy i wszelkich kwestii związanych z jej wykonywaniem w całkowitej poufności wobec osób trzecich. Co więcej, zgodnie z art. 11 Ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tekst jednolity: Dz. U. 2003 r. Nr 153 poz. 1503), czynem nieuczciwej konkurencji jest przekazanie, ujawnienie lub wykorzystanie cudzych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa albo ich nabycie od osoby nieuprawnionej, jeżeli zagraża lub narusza interes przedsiębiorcy. Przepis ten stosuje się również do osoby, która świadczyła pracę na podstawie stosunku pracy lub innego stosunku prawnego - przez okres trzech lat od jego ustania, chyba że umowa stanowi inaczej albo ustał stan tajemnicy. Wobec powyższego, nie było potrzeby zastrzeżenia w kontrakcie menadżerskim zakazu ujawniania przez powoda tajemnicy przedsiębiorstwa, które mogłyby zagrażać lub naruszać interesy przedsiębiorstwa, ponieważ obowiązek ten wynika wprost z obowiązujących przepisów prawa.

Sąd Okręgowy podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę, że doszło do przekazania przez powoda K. W. (1) informacji o charakterze poufnym, stanowiącym tajemnicę przedsiębiorstwa. Zgodnie z art. 11 ust 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji przez tajemnicę przedsiębiorstwa rozumie się nieujawnione do wiadomości publicznej informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne przedsiębiorstwa lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą, co do których przedsiębiorca podjął niezbędne działania w celu zachowania ich poufności. Jak wynika z zeznań świadków pozwana spółka ujawnione przez powoda informacje miały charakter informacji poufnych, stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa, taki charakter tych informacji był oczywisty dla pracowników pozwanej, w tym także dla powoda, tym bardziej, że przestrzegano zachowywania odpowiednich procedur z tym związanych. Dyskietki z programami były przechowywane w sejfie, korzystanie z nich było odnotowywane, aby można było ustalić kto i kiedy z nich korzystał, pozwana spółka podjęła więc konkretne działania w celu zachowania ich poufności. Poufny charakter ujawnionych przez powoda danych wynikał także z charakteru i specyfiki branży, której dotyczy działalność pozwanej spółki.

Nie zasługuje na uwzględnienie kolejny zarzut powoda, dotyczący niewłaściwego zastosowania przez sąd § 6 kontraktu poprzez ustalenie, że strony nie mogły ograniczyć przesłanek wypowiedzenia leżących po stronie powoda.

Przechodząc do oceny zasadności tego zarzutu podkreślić należy, że został on sformułowany nieprecyzyjnie. Sąd I instancji nie mógł bowiem „niewłaściwie zastosować” § 6 kontraktu, czy też jakiegokolwiek innego postanowienia umowy. Sąd stosuje bowiem przepisy powszechnie obowiązującego prawa, stąd skarżący może zarzucić jedynie niewłaściwe zinterpretowanie postanowień umowy wiążącej strony, a nie ich zastosowanie bądź nie zastosowanie. Przy tym podkreślenia wymaga, że sąd I instancji nie ustalił, tak jak zarzuca to skarżący, że strony nie mogły umownie ograniczyć przesłanek wypowiedzenia kontaktu. Wręcz przeciwnie – sąd I instancji uznał, że wprowadzenie takich ograniczeń co do zasady było dopuszczalne. Jednocześnie zauważył, że ograniczenia takie nie mogły dotyczyć wymienionych w art. 746 § 3 k.c. ważnych powodów wypowiedzenia umowy. Słusznie Sąd I instancji wskazał, że powołana norma ma charakter bezwzględnie obowiązujący, nie może zostać przez strony wyłączona na skutek odmiennej umowy. Wynika to wyraźnie z brzmienia powołanego przepisu, nadto takie jest jednoznaczne stanowisko orzecznictwa i przedstawicieli doktryny (zob. np. Stępień-Sporek Anna, Jędrej Kamil, Karaszewski Grzegorz, Knabe Jakub, Ruskiewicz Beata, Nazaruk Piotr, Sikorski Grzegorz, Ciszewski Jerzy Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. LexisNexis, Dmowski Stanisław, Sychowicz Marek, Ciepła Helena, Kołakowski Krzysztof, Wiśniewski Tadeusz, Żuławska Czesława, Gudowski Jacek, Bieniek Gerard Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, wyd. LexisNexis, wyrok Sądu Najwyższego z 16 lutego 2001 r., IV CKN 244/00, OSNC 2001, nr 9, poz. 138, wyrok SN z 9 lutego 2001 r., III CKN 304/00, LexPolonica nr 386627, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2004 r. V CK 433/03, LexPolonica nr 370348 OSNC 2004, nr 12, poz. 205).

Jednocześnie w ocenie Sądu Okręgowego, choć niewątpliwie ujawnienie przez powoda informacji poufnych dotyczących realizowanego przez spółkę projektu stanowi ważną przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie umowy w rozumieniu art. 746 § 3 kc, to w niniejszej sprawie nie było potrzeby powoływania się na ten przepis. Wystarczającą już podstawą wypowiedzenia umowy było bowiem postanowienie § 6 pkt 2 kontraktu menadżerskiego tj. naruszenie przez powoda postanowień tej umowy. Jak już wyżej wywiedziono, powód obowiązany był do zachowania w tajemnicy informacji poufnych, stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa pozwanej także w trakcie trwania umowy, a nie tylko po jej zakończeniu. Wynika to z interpretacji zapisów § 8 umowy, charakteru zadań powierzonych powodowi, przedmiotu działalności spółki, a pośrednio także z treści przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Przy tym jest oczywiste, że powód podejmując się wykonania umowy, której istota polegała na starannym działaniu, obowiązany był do zachowania należytej staranności. Tymczasem ujawnienie tajemnicy przedsiębiorstwa, które zagrażało interesom spółki, narażało ją na szkodę, z pewnością stanowiło naruszenie obowiązku takiego starannego działania. Podsumowując, w ocenie Sądu Okręgowego powód ujawniając informacje poufne K. W. (1) naruszył postanowienia umowy - kontraktu menadżerskiego, stąd pozwana spółka uprawniona była do jego wypowiedzenia na podstawie § 6 pkt 2 umowy.

Niezależnie od powyższego, dokonując oceny rozumowania skarżącego, wskazać należy, że zgodnie z § 7 kontraktu spółka zobowiązała się wobec menadżera, w przypadku rozwiązania umowy z przyczyn leżących po jej stronie, do wypłacenia kwoty stanowiącej równowartość iloczynu miesięcznego stałego wynagrodzenia za okres 12 miesięcy oraz należnych świadczeń i innych niewypłacanych należności w tym okresie. Nie sposób wobec tego podzielić stanowiska skarżącego, że „odszkodowanie” (będące w rzeczywistością karą umowną) z § 7 kontraktu należało mu się wówczas, gdy umowa została wypowiedziana z innych przyczyn niż te wymienione w § 6 kontraktu. Postanowienie § 7 umowy nie odsyła bowiem do przyczyn wymienionych w § 6, lecz stanowi o „rozwiązaniu umowy z przyczyn leżących po stronie spółki”. Wypowiedzenie umowy dokonane przez pozwaną nie było rozwiązaniem umowy z przyczyn leżących po stronie spółki. Było to rozwiązanie umowy na skutek przyczyn leżących wyłącznie po stronie powoda – ujawnienia przez niego tajemnicy przedsiębiorstwa, niezależnie od kwalifikacji podstawy tego wypowiedzenia – ważnych przyczyn z art. 746 k.c., jak wskazał sąd I instancji, czy też naruszenia postanowień umowy zgodnie z § 6 pkt 2 umowy, jak przyjął Sąd Okręgowy.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne i prawne Sąd Okręgowy w pkt I wyroku oddalił bezzasadną apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

W pkt II wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego, na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. W związku z tym, że stroną wygrywającą w drugiej instancji proces jest strona pozwana, Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.200 złotych tytułem zwrotu kosztów wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym, zgodnie z zgodnie z par. 6 pkt 5 i par. 12 ust 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radcy prawnego oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. o